

JANUSZ KRÓLIKOWSKI

UPJPII, Tarnów

ORCID: 0000-0003-3929-6008

**„Detronizacja” Jezusa Chrystusa Króla
w odnowionej liturgii Kościoła?**

W odpowiedzi na niektóre interpretacje

**The “Dethroning” of Jesus Christ the King in the Renewed Liturgy
of the Church?**

Answering to Certain Interpretations

Abstract

For some time there have been voices, especially in the circles of the so called traditionalists, that the Second Vatican Council and the following renewal of the liturgy have brought about the “dethroning” of Jesus Christ. The evidence for this theory is allegedly to be found in the modifications introduced to the Mass form of the Feast of Christ the King. Therefore, in this article we analyse the theological questions concerning the new name of the holiday: “the Solemnity of Our Lord Jesus Christ, King of the Universe”, and its place in the new Church calendar as the last Sunday of the liturgical year. We also work on the juxtaposition of the Mass form applied before the Council and the one modified in the new missal. From this research we draw a conclusion that the theology and the message of the Feast of Christ the King not only have not been altered in any way, but on the contrary, they have been clearly emphasised, drawing inspiration from the New Testament. That is why the allegations made about the new form of liturgy are merely ideological in character.

Keywords: Jesus Christ, King of the Universe, Dethroning, Enthronement, Missal, Liturgical Renewal, Liturgical Year, Feast, Solemnity, Ideology.

Abstrakt

Od pewnego czasu pojawiają się, zwłaszcza w kręgach tzw. tradycjonalistów, zarzuty, jakoby efektem II Soboru Watykańskiego oraz przeprowadzonej w jego duchu odnowy liturgicznej dokonano „detronizacji” Jezusa Chrystusa. Dowodzić tego miałyby być modyfikacje wprowadzone do formularza święta Jezusa Chrystusa Króla. W artykule poddajemy więc analizie teologicznej zagadnienia dotyczące nowej nazwy święta: „Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata”, i jego usytuowania w nowym kalendarzu kościelnym jako ostatniej niedzieli roku liturgicznego. Zajmujemy się ponadto porównaniem formularza mszalnego stosowanego przed soborem z formularzem zmodyfikowanym w nowym mszale. Z przeprowadzonych analiz wynika nie tylko to, że teologia i przesłanie święta Jezusa Chrystusa Króla nie zostały w niczym zmienione, ale zostały wyraźniej uwypuklone, czerpiąc treści z Nowego Testamentu. Stawiane więc zarzuty pod adresem odnowy liturgicznej mają jedynie charakter ideologiczny.

Słowa kluczowe: Jezus Chrystus, Król wszechświata, detronizacja, intronizacja, mszał, odnowa liturgiczna, rok liturgiczny, święto, uroczystość, ideologia.

W pewnych kręgach, których intencji nie będę w tym miejscu analizował, które jednak muszą ewidentnie budzić wątpliwości co do swojej czystości ze względu na podejmowane przez ich reprezentantów działania i pojawiające się wypowiedzi, podnosi się bardzo poważny zarzut, że w czasie II Soboru Watykańskiego, a potem w działaniach kościelnych będących konsekwencją jego nauczania i zawartych w nim wskazaniach, dokonano „detronizacji”, czy nawet „zdrady”, Jezusa Chrystusa. Najczęściej mówi się, że najbardziej oczywistym dowodem na jej dokonanie miałyby być pewne modyfikacje wprowadzone w liturgii Kościoła w ramach *instauratio liturgica*, czyli w procesie „odnowy liturgicznej”, a także w relacji Kościoła do tzw. intronizacji, zwłaszcza „intronizacji Chrystusa Króla” bądź „Chrystusa Króla Polski”. Wypada tutaj zauważyć, że w soborowych i posoborowych dokumentach kościelnych nigdy nie mówi się o „reformie liturgii”, czy też o „reformie Kościoła” – kluczową kategorią jest w tym przypadku kategoria „odnowy” wraz z uzasadnieniem jej obiektywnej potrzeby¹. W dokumentach kościelnych zagadnienie intronizacji Chrystusa Króla jest nieobecne, co bynajmniej nie oznacza, że królewskość Chrystusa nie była i nie jest przedmiotem czci w Kościele.

¹ Por. Miguel de Salis. 2018. „Eklezjologia w służbie odnowy Kościoła”. *Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny* 38 (2): 19–53.

Nie zamierzam w tym miejscu podejmować całego zagadnienia, które tutaj wchodzi w grę, zwłaszcza kwestii intronizacji, które wymagałoby odrębnego potraktowania, czym zresztą zajmowałem się już wielokrotnie², ale skoncentruję się na zagadnieniu liturgii uroczystości Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata. Czynię to w odniesieniu do książki Michała Krajskiego *Spisek przeciwko Intronizacji*, ponieważ jest ona stosunkowo niedawna, chociaż nigdzie nie podano daty jej wydania³. Książka o tyle zasługuje na uwagę, że autor powraca w niej do wielu swoich wcześniejszych wypowiedzi, zamierzając dokonać syntezy podejmowanej problematyki, zwłaszcza w aspekcie oskarżeń formułowanych pod adresem ojców II Soboru Watykańskiego, papieży posoborowych, twórców odnowy liturgicznej w Kościele i polskich biskupów na czele z biskupem opolskim Andrzejem Czają. Przywoływana książka dotyczy zasadniczo wspomnianej intronizacji, propagując przy okazji wiele błędów, przeinaczeń i insynuacji oraz fałszywych oskarżeń pod adresem wielu ludzi⁴, przy czym są one dość jednoznacznie formułowane w oparciu o wspomnianą tezę o soborowej i posoborowej „detronizacji” Chrystusa, którą działania wielu polskich biskupów miałyby tylko potwierdzać. Jej punktem kluczowym, a wręcz jej źródłem i stałą inspiracją, miałyby być posoborowa ingerencja w liturgiczny kult Jezusa Chrystusa Króla. Zagadnienie domaga się więc szerszej odpowiedzi i wyciągnięcia odpowiednich wniosków, które pozwoliłyby zweryfikować tezy stawiane przez M. Krajskiego.

Przytoczmy na początek nieco dłuższy fragment wypowiedzi M. Krajskiego. Pisząc o ustanowieniu święta Jezusa Chrystusa Króla, a potem o wprowadzonych w ramach odnowy liturgicznej modyfikacjach, stwierdza:

Święto to miało być wyraźnym znakiem, że Kościół przeciwstawia się laicyzacji. W momencie jednak kiedy została ona zaakceptowana, uroczystość ta stała się niewygodna⁵. Można było bowiem nie mówić o społecznym panowaniu Chrystusa Króla (i tak się robi do dzisiaj), ale liturgia o tym przypominała. Paweł VI nie chciał zli-

² Por. Janusz Królikowski. 2022. Intronizacja Najświętszego Serca Pana Jezusa. Historia i założenia teologiczne, w: *Intronizacja Najświętszego Serca Pana Jezusa. Ratunek dla Polski i świata. X ogólnopolskie sympozjum Wspólnot Dzieła Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa Króla królów i Pana panujących*, Akademia Ignatianum w Krakowie, 18–19 czerwca 2022 r. Red. Janusz Mastalski, 15–36. Kraków.

³ Książka została wydana w Warszawie przez „Agencję SGK”. Zaznaczono, że jest to II wydanie; I wydanie miało miejsce w 2017 r. (dalej: *Spisek*).

⁴ Mógłbym o tym powiedzieć wiele na podstawie osobistych doświadczeń, gdyż wielokrotnie uczestniczyłem w pracach zespołu przygotowującego Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana.

⁵ Zaakceptowania laicyzacji – zdaniem M. Krajskiego – miał dokonać II Sobór Watykański, przy czym podane uzasadnienia nie tylko nie są specjalnie spójne, ale są wręcz naciągane pod postawioną na początku książki tezę o zdradzie i spisku.

kwidować tego święta (prawdopodobnie dlatego, że wyszłoby na jaw, że Chrystus został oficjalnie zdetronizowany). „Zneutralizował” je jednak przez dwie proste decyzje. Reforma liturgiczna z 1969 r. zmieniła nazwę z „Uroczystości Jezusa Chrystusa Króla” na „Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata”. W ten sposób straciła ona pierwotne znaczenie. Zgodnie bowiem z zamysłem Piusa XI miała przypominać o społecznym panowaniu Chrystusa Króla i prowadzić do jego uznania. Posoborowa zmiana sprawiła, że władza Chrystusa pojmowana dotąd niezwykle konkretnie jako władza nad konkretnymi ludźmi i całymi narodami zaczęła być pojmowana jako coś abstrakcyjnego i oderwanego od ludzkich realiów. Efekt ten spotęgowało także przeniesienie święta z ostatniej niedzieli października na ostatnią niedzielę roku kościelnego. (...) Przeniesienie tej uroczystości służy pokazaniu, że Chrystus będzie panował na końcu czasów. Podkreśla się więc wizję eschatologiczną. Decyzja ta oddala więc Królestwo Boże i królowanie Chrystusa w czasie, pokazując, że kiedyś tam, w przyszłości, będzie panował, ale nie dzisiaj⁶.

Przyjrzyjmy się więc bliżej zarzutom sformułowanym przez M. Krajskiego, najpierw odnosząc się do wspomnianego tutaj zagadnienia liturgicznego (zmiana nazwy święta i jego miejsca w roku liturgicznym), aby potem szerzej spojrzeć na rzekomo tylko negatywne konsekwencje dokonanych modyfikacji na czele z wspomnianą „detronizacją”. Poglądy M. Krajskiego nie są wyizolowane, ale powracają one stosunkowo często w wypowiedziach rozmaitych przedstawicieli nurtu duchowo-eklezyjalnego, który dzisiaj chętnie odwołuje się do „wierności Tradycji”, niejednokrotnie przyznając sobie monopol odnośnie do jej autentycznej interpretacji, wchodząc tym samym w poważny konflikt z Urzędem Nauczycielskim Kościoła, na którym – jako jedynej instancji kościelnej – spoczywa zadanie autentycznego interpretowania żywej Tradycji Kościoła⁷.

Zmiana nazwy i umiejscowienia święta w kalendarzu

Michał Krajski wskazuje więc najpierw – jak czytamy w przywołanym wyżej tekście – że detronizacja Chrystusa miałyby nastąpić z powodu zmiany nazwy święta. Przed odnową liturgiczną mieliśmy więc w kalendarzu nazwę: *Dominica ultima octobris Domini nostri Iesu Christi Regis I classis*, czyli była to niedziela w randze święta I klasy. Nie posiadała więc rangi „uroczystości” (*sollemnitas*), jak błędnie pisze

⁶ *Spisek*, 84–85.

⁷ Por. II Sobór Watykański. Konstytucja *Dei Verbum*, nr 10.

Krajski. Zmiana posoborowa nazwy na *Domini nostri Iesu Christi Universorum Regis sollemnitatis* już w punkcie wyjścia podnosiła zatem rangę kultu Jezusa Chrystusa Króla w liturgii, nadając mu pierwszorzędne znaczenie w całości kształcie kultu kościelnego. W nazwie wprowadzono także modyfikację, dodając do tytułu *Rex* określenie: *universorum*, co w polskim mszale przetłumaczono jako „Król Wszechświata”. Nie jest to bynajmniej jakaś nowość, ponieważ „oracja” (kolekta) i prefacja z liturgii przedsoborowej zawierają takie właśnie sformułowanie. Chodzi w tym wypadku o słowo wskazujące na powszechność panowania Jezusa Chrystusa, czyli obejmowanie nim wszystkich rzeczy, tzn. ludzi, narodów, państw, a także całego kosmosu. Zauważmy, że zastosowano tutaj rzeczownik w liczbie mnogiej: *universorum*, a nie *universi*, czyli Król nie wszechświata w sensie odległego, znajdującego się poza zasięgiem człowieka kosmosu, ale chodzi o „Króla wszechrzeczy”, jak kiedyś mówiono, co potwierdza przedsoborowy przekład mszału. Zastosowany rzeczownik „wszechświat” nie jest jednak całkiem niewłaściwy, ponieważ zarówno w języku polskim, jak i w innych językach posiada on znaczenie metaforyczne, wskazując na powszechność, uniwersalność, integralność, całość, obejmowanie wszystkiego⁸. Nie należy przy tym zapominać, że panowanie Jezusa Chrystusa posiada także wymiar kosmiczny, o czym wielokrotnie pisał św. Paweł i na co wyraźnie wskazuje Apokalipsa⁹; podlegają mu wszystkie siły obecne w świecie, łącznie z siłami demonicznymi¹⁰.

Na pewno należałoby zastanowić się, jak w obliczu panujących kontrowersji najbardziej właściwie przetłumaczyć *Rex universorum* w przygotowywanym obecnie, nowym wydaniu mszału. Osobiście opowiadałbym się za „Królem Powszechnym”, co dobrze oddaje ideę teologiczną, którą chce to określenie wyrazić i którego należy bronić w świadomości chrześcijańskiej.

Modyfikacja, a właściwie uzupełnienie nazwy święta Chrystusa Króla w ramach odnowy liturgicznej, nie tylko nie dokonuje żadnej degradacji królewskości Chrystusa i jej znaczenia, ale wydatnie ją podkreśla przez podniesienie obchodu w roku liturgicznym do najwyższej rangi liturgicznej, którą jest *sollemnitatis*, oraz przez zaznaczenie już w samej nazwie uroczystości „powszechności” panowania Jezusa Chrystusa – jest „Królem wszechrzeczy”, czyli Królem Powszechnym, któremu podlegają poszczególni ludzie, narody, państwa i ich władcy, dzieje, łącznie z kosmosem i wszystkimi siłami, które w nim oddziałują, jak szeroko wykazał św. Paweł Apostoł.

⁸ Por. Jacobus Facciolati. Aegidius Forcellini. 1835. *Totius latinitatis lexicon...* T. 4. Scheebergae: Sumptibus et Typis C. Schumanni, 474.

⁹ Por. Wolfgang Beinert. 1974. *Christus und der Kosmos. Perspektiven zu einer Theologie der Natur*. Freiburg i. Br.: Herder Verlag; George A. Maloney. 1986. *Chrystus kosmiczny. Od Pawła do Teilharda*. Tłum. Tadeusz Mieszkowski. Warszawa: IW Pax.

¹⁰ Por. Heinrich Schlier. 1974. *La fine del tempo*. Brescia: Paideia, 59–74.

Drugie zagadnienie dotyczy zmiany usytuowania czci oddawanej Jezusowi Chrystusowi Królowi w kalendarzu liturgicznym, czyli przeniesienia go z ostatniej niedzieli października na ostatnią niedzielę roku liturgicznego.

Gdy pojawiło się w Kościele zagadnienie wprowadzenia nowego święta Chrystusa Króla i jego jak najbardziej odpowiedniego usytuowania w kalendarzu, podjęto nad nim rozległą debatę teologiczno-liturgiczną¹¹. Dyskusje na ten temat toczono także w Świętej Kongregacji Obrzędów; trwały one długo i nie były bynajmniej łatwe, ponieważ chodziło o nowe święto (liturgia nie lubi łatwych nowinek), a także o to, by mogło ono efektywnie zyskać na znaczeniu i wywołać łącznie z nim nadzieje, zwłaszcza w dziedzinie kształtowania świadomości chrześcijańskiej. Prowadzoną dyskusję ukierunkowywała przede wszystkim ówczesna teologia roku kościelnego. Z jednej strony chodziło zatem o wybór dnia cieszącego się adekwatną rangą, a z drugiej strony o jego odpowiednie usytuowanie. Od początku wyraźnie podkreślano, że ranga królewskość Chrystusa domaga się, aby oddanie jej czci miało jak najszerszy zasięg i by stało na jak najwyższym poziomie, aby obchód mógł być odpowiednio przygotowany i by rzeczywiście był uroczysty. Z tych też racji zdecydowano zatem, że wprowadzany obchód liturgiczny powinien zostać złączony z niedzielą. Bardzo szybko stało się też jasne, że obchód powinien mieć miejsce pod koniec roku kościelnego, a może nawet powinien zostać złączony z ostatnią niedzielą w ciągu roku. Chodziło o symboliczne podkreślenie, że Chrystus jest Królem wszystkiego, będąc ponad wszystkim, że do Niego wszystko zmierza i do Niego będzie należało ostatecznie, dokonujące sądu, słowo wypowiedziane nad dziejami ludzkości i świata. Takie usytuowanie święta ma niewątpliwie związek z Apokalipsą, która wyraźnie podkreśla, że Jezus Chrystus jest „Alfą i Omegą” (Ap 1,8; 22,13) oraz „Pierwszym i Ostatnim, Początkiem i Końcem” (Ap 22,13). Te określenia, wszystkie zawierające ideę „końca”, nie wskazują jednak na „koniec świata”, jako moment panowania Chrystusa, ale na to, że w Nim „dopełnia się zbawczy plan Boga, Dawcy życia”¹². Mówiąc bardziej ogólnie, nie chodzi tutaj o kwestię chronologiczną, ale o religijną kwestię pełni (*pleroma*), którą osobowo jest historycznie i wiecznie sam Chrystus Jezus.

Na propozycję poświęcenia ostatniej niedzieli w roku kościelnym Chrystusowi Królowi nie godzono się jednak z kilku powodów. Aby wyjaśnić te powody, trzeba odwołać się do rangi symboliczno-teologicznej przyznawanej ostat-

¹¹ Por. Jarosław Superson. 2005. *Historia uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata*. Kraków: Wydawnictwo WAM; Daniele Menozzi. 2019. *Da Cristo Re alla città degli uomini. Cattolicesimo e politica nel '900*. Brescia: Morcelliana, 41–81.

¹² Augustyn Jankowski. 2000. *Jam jest Alfa i Omega (Ap 22,13). Dopowiedzeń chrystologii biblijnej wydanie drugie, rozszerzone*. Kraków: Tyniec, 167.

niej niedzieli roku liturgicznego (wówczas 24. po Zesłaniu Ducha Świętego) w mszale przedsoborowym, interpretowanej w świetle jego ówczesnego rozumienia teologicznego¹³. Teologia ostatniej niedzieli wskazywała na dwa bardzo ważne fakty, a mianowicie na historyczne wypełnienie się zapowiedzi Chrystusa dotyczącej zburzenia świątyni oraz stanowiła zapowiedź chwalebego powrotu Chrystusa na końcu czasów, który jest tak pewny, jak historyczne zburzenie świątyni jerozolimskiej. Wypełnienie się pierwszej zapowiedzi Chrystusa, ewidentnie poświadczonych faktami, wskazywało na przyszłą i pewną realizację także tej drugiej zapowiedzi w czasie paruzji. Przypominało ponadto w sposób pośredni o nieustannym i realnym wypełnianiu się w dziejach wszystkiego, co zostało historycznie zapoczątkowane w Jezusie Chrystusie, który powróci w chwale, stając się wypełnieniem czasu i dziejów. Łączyła się więc ostatnia niedziela z duchowym i historycznym wezwaniem do odnowy wiary chrześcijan i wszelkiej służby, która powinna z niej wynikać, aby odpowiednio przygotować się na sąd ostateczny i spełnienie się dziejów ludzkich. Właściwie biorąc, była ona już wprowadzeniem do przeżywania Adwentu jako okresu przypominającego m.in. o ponownym przyjściu Chrystusa.

Zamknięcie w ówczesnych warunkach roku kościelnego świętem Chrystusa Króla mogłoby sugerować dokonanie jakiegoś wyłomu w teologii roku liturgicznego, a nie chciano wówczas wprowadzać dodatkowych zmian w liturgii, ponieważ modyfikacje dokonane przez papieża św. Piusa X nie zostały jeszcze całkowicie doprowadzone do końca. Papież Pius XI, biorąc pod uwagę wszystkie te racje, wybrał na święto Chrystusa Króla ostatnią niedzielę października, która „zamyka prawie okres roku kościelnego” i podsumowuje roczny cykl „święcenia pamięci tajemnic życia Jezusa Chrystusa”¹⁴. Bliskość zaś tej niedzieli w stosunku do uroczystości Wszystkich Świętych przyczyniła się do tego, że papież wskazał na Chrystusa Króla jako „Tego, który triumfuje w świętych i wybranych swoich”¹⁵. Celem takiego usytuowania święta Chrystusa Króla, a więc pod koniec roku kościelnego, w zamierzeniu Piusa XI było podkreślenie, że wszystko zmierza do Jezusa Chrystusa jako do swojego celu i do swojego wypełnienia, przede wszystkim dzięki udziałowi w Jego świętości, będącym najwyższym wyznaniem Jego królowania w dziejach. W takiej interpretacji zawiera się niewątpliwe odniesienie do wewnętrznego kró-

¹³ Por. Pius Parsch. 1956. *Rok liturgiczny*. T. 3: *Okres po Zesłaniu Ducha Świętego*. Tłum. Zofia Dąbrowska. Poznań: Pallottinum, 191–200.

¹⁴ Pius XI. 2006. Encyklika *Quas primas* (11 grudnia 1925 r.). W *Serce Jezusa w dokumentach Kościoła. Dokumenty Magisterium Kościoła o Najświętszym Sercu Pana Jezusa od Klemensa XIII do Benedykta XVI*. Red. Leszek Poleszak, 68. Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów Dehon.

¹⁵ Pius XI. 2006. Encyklika *Quas primas*, 68.

lowania Chrystusa w życiu wierzących, które stanowi najskuteczniejsze antidotum na szerzącą się laicyzację. Chrystus o tyle będzie królował społecznie, o ile będzie przyjmowany przez świętych w Kościele. Mimo iż kult Chrystusa Króla posiada niewątpliwie wymiar społeczny i polityczny (co nie oznacza partyjny) w teologii Piusa XI¹⁶, mając stać na straży wolności Kościoła, to jednak, aby mógł przynieść odpowiednie rezultaty, musi być kultem wewnętrznym, na co wskazał papież ściśle łącząc go z kultem Najświętszego Serca Jezusa, nie wahając się przy tym wyraźnie podkreślić, że to właśnie z niego wyrósł kult Chrystusa Króla¹⁷. Było to ważną racją połączenia w liturgii Kościoła obydwu form kultu.

Omówione modyfikacje dokonane w odniesieniu do święta Chrystusa Króla w ramach odnowy liturgicznej, jeśli chodzi o jego nazwę i usytuowanie w roku kościelnym, nie tylko nie wpłynęły negatywnie na jego sens religijny i na jego przesłanie, ale uwypukliły jego specjalną rolę w całości kultu kościelnego i w pobożności wiernych. Nazwa święta, właściwie biorąc, nie uległa żadnej zmianie, gdyż uwypuklono w niej tylko to, co już dosłownie było zawarte w używanym wcześniej oficjum mszalnym. Podkreślenie w nazwie, że Jezus Chrystus jest Królem „wszystkich rzeczy”, tzn., że jest Królem Powszechnym, można uznać za ważne dopowiedzenie teologiczne, które konkretyzuje i uhistorycznia Jego panowanie, a zarazem wyraźniej wskazuje na Jego uniwersalny zasięg, a skoro jest on uniwersalny, to jest on także bezpośrednio odniesiony do każdej rzeczywistości „tego świata”, uwzględniając także zagadnienia społeczne¹⁸.

Podniesienie wcześniejszego „święta” do rangi „uroczystości”, a więc najwyższej rangi liturgicznej, powinno być widziane jako wyjątkowe wyznanie wiary w królewskość Jezusa Chrystusa. Przeniesienie zaś święta na koniec roku liturgicznego nie „służy pokazaniu, że Chrystus będzie panował na końcu czasów” i nie „podkreśla wizji eschatologicznej Jego panowania”, jak twierdzi w cytowanym na początku tekście M. Krajski¹⁹. Można powiedzieć, że chodzi w tym przypadku o coś wręcz odwrotnego, a mianowicie o zdecydowane uwypuklenie, że wszystko, co historyczne, jest już poddane Jego powszechnemu panowaniu, ponieważ istnieje ze względu na Niego oraz przygotowuje się na Jego chwaleb-

¹⁶ Por. Germain Sicard. 2001. „Le ‘Christ Roi’ dans la pensée théologico-politique de Pie XI”. *Bulletin de Littérature Ecclésiastique* 102 (2): 149–166.

¹⁷ Por. Pius XI. Encyklika *Quas primas*, 66–68.

¹⁸ Por. Janusz Królikowski. 2018. Społeczny wymiar królewkości Chrystusa. W *Trzeba, aby Chrystus królował. Ogólnopolskie obchody rocznicy proklamacji Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana, Kraków-Łagiewniki 17–19 XI 2017 r.* Red. Marek Chmielewski, Joachim Kobienia, Andrzej Flaga, 45–64. Kraków.

¹⁹ Por. *Spisek*, 85.

ny i sądzący powrót. Nie ma niczego w działaniu ludzkim i w życiu świata, co nie miałyby odniesienia do Jezusa Chrystusa i do Jego panowania, a więc nie byłoby mu jakoś podporządkowane. Takie przekonanie ma ewidentne podstawy w chrystologii Nowego Testamentu. Zostało ono dobitnie wyrażone w konstytucji *Gaudium et spes* II Soboru Watykańskiego, w której czytamy m.in.: „[Kościół] wierzy, że klucz, centrum i cel całej historii ludzkiej znajduje się w jego Panu i Nauczycielu” (nr 10).

Aby wzmocnić sformułowane tutaj tezy, należy ponadto zwrócić uwagę, że uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, nie jest w ciągu roku liturgicznego jedyną okazją do wyznania Jego królewkości. Przypomina ją zakończenie kolektki mszalnej: „Przez Chrystusa... który żyje i króluje...” oraz wyznanie wiary z artykułem: „A królestwu Jego nie będzie końca”. Teksty liturgiczne okresu Adwentu wielokrotnie odwołują się do królowania Chrystusa i Jego królewskiej godności (czekamy na przyjście Króla), która zostaje potem wyraźnie uwypuklona w okresie Bożego Narodzenia, a zwłaszcza w uroczystość Objawienia Pańskiego, której centrum stanowi powszechne i kapłańskie królowanie Chrystusa²⁰. Dla Ojców Kościoła właściwym świętem Chrystusa Króla była Niedziela Palmowa²¹ i taki charakter zachowuje ona także dzisiaj. Wielki Piątek z centralnym miejscem przyznanym Pasji według św. Jana nie tylko stanowi wyznanie wiary w królewskość Chrystusa, ale wyraźnie ukazuje jej specyfikę – jest to królewskość prawdy, pokory i wiernego świadectwa, a jej zewnętrznym znakiem postają krzyż i cierniowa korona²². Królewskie wywyższenie Chrystusa jest obecne w liturgii okresu wielkanocnego, zwłaszcza w uroczystości Wniebowstąpienia. Nie brakuje odniesień do królewkości Chrystusa w okresie zwykłym. Dochodzi do tego obecność tajemnicy królewkości Chrystusa w każdej celebracji eucharystycznej i w kulecie Eucharystii poza Mszą, a zwłaszcza w adoracji eucharystycznej. Na królewskość Chrystusa wskazuje wiele gestów i elementów symbolicznych towarzyszących celebracjom liturgicznym, np. procesja komunijna, będąca procesją do tronu Króla²³,

²⁰ Por. Janusz Królikowski. 2017. „Kapłańska królewskość Jezusa Chrystusa. Podstawy biblijne i zasadnicze przesłanie eklesjalne”. *Teologia w Polsce* 11 (1): 17–33.

²¹ Por. Janusz Królikowski. 2020. Królewskość Jezusa Chrystusa według Ojców Kościoła. Zarys problematyki. W *Nullum referenda gratia maius est officium. Księga Jubileuszowa dedykowana Księdzu Profesorowi Doktorowi Habilitowanemu Jerzemu Pałuckiemu z okazji 65-lecia urodzin i 30-lecia pracy naukowej*. Red. Mariusz Szram, Marcin Wysocki, 191–210, Lublin: Wydawnictwo KUL.

²² Por. Janusz Królikowski. 2021. „Królewskość Jezusa Chrystusa w opisie męki w Ewangelii św. Jana”. *Symposium* 25 (2): 121–146.

²³ Por. Janusz Królikowski. 2004. Eschatologiczno-eklesjalne znaczenie procesji komunijnej. W *Cantate Domino Canticum Novum. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Kazimierzowi Pasionkowi*. Red. Stanisław Garnczarski, 112–130. Tarnów: Biblos.

czy też inne procesje, np. w uroczystość Bożego Ciała. Elementy te zasługiwałyby na odpowiednie opisanie teologiczne i na uwypuklenie, ponieważ są one w Kościele niemal codziennym wyznaniem wiary w królewskość Jezusa Chrystusa, potwierdzającym, że On panuje już dzisiaj, każdego dnia, a nie to, że będzie panował dopiero „kiedyś”. Na liturgię Kościoła trzeba patrzeć w sposób całościowy, gdyż tylko w ten sposób ukazuje się jej pełna wymowa i sens oraz tylko w takim ujęciu staje się ona adekwatnym wyznaniem wiary i jej szkołą.

Biorąc pod uwagę zarówno dokonane modyfikacje w nazwie, jak i samo usytuowanie uroczystości Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, w roku liturgicznym, nie widać w nich żadnego pomniejszenia Go w życiu i kulcie Kościoła, a tym samym mówienie o jakiejś „detronizacji” jawi się tylko i wyłącznie jako manipulacja i ideologia, burząca porządek kościelny i wprowadzająca „zamęt”, jak określa takie postępowanie liturgia mszalna.

Elementy teologiczne odnowionych modlitw mszalnych

Aby przekonać się, że uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, w ramach odnowy liturgicznej zachowała swoje pierwotne znaczenie, trzeba sięgnąć jeszcze do formularza mszalnego, zwracając uwagę na jego przesłanie oraz na wprowadzone modyfikacje do poszczególnych modlitw mszalnych. Pytając się o ich zakres i ich sens, przyjrzyjmy się im syntetycznie, zestawiając ze sobą przed- i posoborowe oficjum mszalne. W naszych obserwacjach odnosimy się przede wszystkim do tekstów łacińskich, przywołując także ich tłumaczenia na język polski, które pozostawiają trochę do życzenia co do swojej adekwatności²⁴. Liturgię należy jednak oceniać przez odwołanie się do tekstu typicznego, przy czym jakość tłumaczeń nie jest oczywiście sprawą marginalną, ale jednak wtórną.

Zacznijmy więc od przyjrzenia się oracji – kolekcie.

Mszal przedsoborowy	
<i>Omnipotens, sempiterna Deus, qui in dilecto Filio tuo universorum Rege, omnia instaurare voluisti:</i>	Wszechmogący, wieczny Boże, który postanowiłeś wszystko odnowić przez umiłowanego Syna swego, Króla wszechświata;

²⁴ Tłumaczenie polskie dla wersji przedsoborowej podają za: *Mszal Rzymski*. Przekład polski opracowali mnisi opactwa w Tyńcu. Tyniec – Bruges [1959]. Przekład ten w wersji nieco udoskonalonej stał się podstawą oficjalnego tłumaczenia *Mszalu Rzymskiego* wydanego w Paryżu w 1968 r. Wersję posoborową przyjmuję za obecnie obowiązującym polskim wydaniem *Mszalu Rzymskiego*.

<i>concede propitius; ut cunctae familiae gentium, peccati vulnere disgregatae, eius suavissimo subdantur imperio. Qui tecum.</i>	spraw przeto łaskawie, aby [wszystkie] narody świata, wskutek ran grzechowych rozdzielone, podały się pod Jego przesłodkie panowa- nie. Który z Tobą żyje.
Mszal z 1969 r.	
<i>Omnipotens sempiterne Deus, qui in dilecto Filio tuo, universorum Rege, omnia instaurare voluisti, concede propitius, ut tota creatura, a servitute liberata, tuae maiestati deserviat ac te sine fine col- laudet. Per Dominum.</i>	Wszechmogący, wieczny Boże, Ty postanowiłeś wszystko poddać umi- łowanemu Synowi Twojemu, Królowi wszechświata, spraw, aby całe stworzenie, wyzwolone z niewoli grzechu, Tobie służyło i bez końca Ciebie chwaliło. Przez naszego Pana.

Dawna kolekta zwraca przede wszystkim uwagę, że w Jezusie Chrystusie, swoim umiłowanym Synu, Królu wszechrzeczy, wszechmogący i wieczny Bóg dokonał odnowienia wszystkiego: *Instaurare omnia in Christo*. Wykorzystany został tutaj cytat z łacińskiej wersji Listu do Efezjan (1,10). Współczesne tłumaczenia tego zdania z języka greckiego idą w kierunku wskazania na funkcję „jednoczącą” spełnianą wobec całego stworzenia przez Chrystusa, jak czyni np. Biblia Tysiąclecia. Polskie tłumaczenie nowej kolekty, mówiące o „poddaniu wszystkiego” Chrystusowi, jest, niestety, nieadekwatne, ponieważ zawęża funkcję Chrystusa w stosunku do wszystkich rzeczy, a przede wszystkim traci ona na właściwym dla niej dynamicznym charakterze, który wyraża się właśnie w odnawianiu wszystkiego ze względu na Boga. W wersji topicznej mszału pierwsza część dawnej i obecnej kolekty jest w każdym razie taka sama. Warto ponadto pamiętać, że przytoczone zdanie św. Pawła papież Pius XI przyjął za program swojego pontyfikatu.

Druga część dawnej oracji podkreśla, że „rana grzechu”, która dotknęła wszystkie narody, czyli wszystkich ludzi, wprowadziła między nie rozmaite podziały. Aby móc dostąpić udziału w odnowie dokonywanej przez Chrystusa, przekraczając istniejące podziały i wrogość, powinny poddać się Jego „najśłodsze panowaniu”. Chodzi więc o wzbudzenie w narodach dążenia do uznania powszechnego prymatu Chrystusa. Prośba zawarta w oracji odwołuje się do zaangażowania wszystkich narodów ze względu na udział w odnawiającej mocy panowania Chrystusa.

Określenie tego panowania mianem *suavissimo* – „przesłodkiego” nawiązuje do słów samego Chrystusa, który określił pójście za sobą jako „słodkie jarzmo i lekkie brzemie” (Mt 11,30). To panowanie jest wyjątkowe, różniące się od każdego panowania świeckiego, ale jest warte podjęcia i przyjęcia ze względu na owoce, których udziela tym, którzy je przyjmują i nim się kierują.

W drugiej części nowej kolekty w ramach odnowy liturgicznej dokonano pewnej modyfikacji, odwołując się do terminologii biblijnej. Zwraca się uwagę nie na „rodziny narodów”, ale szerzej – na „wszelkie stworzenie – *omnia creatura*”, które podlega uniwersalnej władzy Chrystusa. Mamy tutaj syntetyczne odwołanie się do Listu do Efezjan, który po przytoczonych wyżej słowach o odnowie dokonującej się w Chrystusie, podkreśla, że obejmuje ona „to, co w niebiosach, i to, co na ziemi” (Ef 1,10). Czerpie więc z teologii św. Pawła Apostoła. Taki sam zwrot pojawia się zresztą wielokrotnie w Piśmie Świętym i w tekstach liturgicznych, stanowiąc synonim wcześniej omawianego słowa *universa*. Jeszcze raz podkreśla ten zwrot biblijny, że królowanie Chrystusa jest powszechne. Tym, co wymaga interwencji Chrystusa jako zbawiającego władcy, jest „wyzwolenie z niewoli grzechu – *a servitute liberata*, której podlega wszystko: pojedynczy człowiek, narody i cały kosmos (por. Rz 8,22). Zastosowane określenie, odczytywane biblijnie, posiada wymiar indywidualny, społeczny i kosmiczny, a więc wskazuje, że wszystko w świecie, wszelkie stworzenie, oczekuje na wyzwalającą moc, którą posiada jedynie sam Chrystus, będący jedynym źródłem autentycznej wolności.

Celem wyzwolenia dokonywanego przez Chrystusa jest powszechna służba „majestatowi Boga – *tua maiestati deserviat*” oraz „niekończące się uwielbienie – *te sine fine collaudet*”. Rezygnacja w polskim tekście z pojęcia „majestat” niezwykle zubaża wymowę teologiczną kolekty. Ono ma szerokie uzasadnienie biblijne i liturgiczne, wskazując równocześnie na potrzebę zajęcia odpowiedniej postawy względem królewskość Boga, której jest właściwie synonimem – majestat domaga się uznania go w pokorze i całkowitego podania mu siebie w wolności. Odniesienie do majestatu Boga ma również inspirujące znaczenie dla właściwego rozumienia i przeżywania celebracji liturgicznych w Kościele, jak podkreślał papież Pius XII: „Rozważanie *infiniti, summa, divina Maiestas* Chrystusa może z całą pewnością przyczynić się do pogłębienia zmysłu liturgicznego”²⁵. Przede wszystkim jednak pojęcie majestatu Boga, wobec którego znajduje się i żyje człowiek, wyzwała w człowieku właściwe odniesienie do Boga, które opiera się na pokorze oraz wyraża w służbie, a ożywia się i dopełnia w uwielbieniu.

²⁵ Pius XII. 1957. „Przemówienie do uczestników Międzynarodowego Kongresu Duszpasterstwa Liturgicznego w Asyżu (22 września 1956 r.)”. *Homo Dei* 26: 529.

Należy ponadto zauważyć, że w drugiej części kolekta sugestywnie nawiązuje do oracji z mszału przedsoborowego przewidzianej na wspomnianą wyżej 24. niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego, w której prosi się: *Ut, divini operis fructum propensius exsequentes, pietatis tuae remedia maiora percipiant* – „Niechaj [wierni] tym większą pomoc otrzymają, im większą gorliwością korzystają z owoców służby Bożej”. W obydwu przypadkach mamy odniesienie do tej samej „służby uwielbienia i chwały”, która wysługuje człowiekowi, narodom i całemu światu dary zapewniające wolność i kształtujące efektywnie zdolność jej przeżywania przy pomocy Bożej.

Kolekta posoborowa, będąc w drugiej części poddana dość wyraźnym modyfikacjom, nie zmieniła jednak swojego zasadniczego przesłania religijnego i duchowego. Odzwierciedla ona właściwy obraz Boga i wskazuje na postawy, które wierzący powinien zajmować względem Niego, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym, mając na uwadze, że Chrystus jest Królem wszechrzeczy.

Drugą modlitwą oficjum mszalnego jest sekreta, dzisiaj nazywana modlitwą nad darami (*Super oblata*). Wskazuje ona na sens religijny konkretnej celebracji oraz na dary, których spodziewa się za jej pośrednictwem otrzymać od Boga człowiek uczestniczący w kulcie. Powinna ona swoją treścią nawiązywać do kolekty.

Mszal przedsoborowy	
<i>Hostiam tibi, Domine, humanae reconciliationis offerimus, praesta, quaesumus, ut quem sacrificiis praesentibus immolamus, ipse cunctis gentibus unitatis et pacis dona concedat, Jesus Christus Filius tuus Dominus noster. Qui tecum.</i>	Składamy Ci, Panie, ofiarę jednoczącą ludzi z Tobą, racz sprawić, aby Ten, którego w tej mszy ofiarujemy, użyczył wszystkim narodom daru jedności i pokoju, Jezus Chrystus, Syn Twój, Pan nasz. Który z Tobą żyje.
Mszal z 1969 r.	
<i>Hostiam tibi, Domine, humanae reconciliationis offerentes, suppliciter deprecamur, ut ipse Filius tuus cunctis gentibus unitatis et pacis dona concedat. Qui vivit et regnat in saecula saeculorum.</i>	Panie, nasz Boże, składamy Tobie Ofiarę pojednania, i pokornie Cię błagamy, aby Twój Syn udzielił wszystkim narodom darów jedności i pokoju. Który żyje i króluje na wieki wieków.

Modlitwa przed- i posoborowa pod względem treści jest właściwie taka sama, przy czym ta posoborowa jest bardziej dopracowana pod względem stylistycznym. W celebrowanej Mszy chodzi więc o „ofiary pojednania ludzkości” – *hostiam humanae reconciliationis*, której efektem mają być „dary jedności i pokoju” udzielane wszystkim narodom, a więc wszystkim ludziom. Pod względem teologicznym ta modlitwa wyraźnie i spójnie nawiązuje do kolekty, w której dostrzega się w człowieku brak i potrzebę takich właśnie darów, a także zostaje wskazane ich jedyne źródło, którym jest Chrystusowa ofiara pojednania. Dzięki tym darom rodzi się autentyczna wolność wszelkiego stworzenia. Mamy więc tutaj nawiązanie do faktu chrystologicznego, który jasno podkreśla, że królestwo Chrystusa posiada wyraźny, nawet pierwszorzędny rys kapłański, czyli soteriologiczny. Wyraża się on w tym, że Chrystus składa ofiarę, której celem jest pojednanie ludzi z Bogiem oraz zjednoczenie ludzi między sobą, a także udzielenie im odpowiednich darów, dzięki którym to pojednanie mogłoby się realizować i utrwalac historycznie.

Trzecią modlitwą oficjum mszalnego jest modlitwa po Komunii, stanowiąca jakby podsumowanie celebracji i wyznaczająca właściwy kierunek życia chrześcijańskiego, mającego być konsekwencją i niejako przedłużaniem przez wierzącego w świecie kończącej się celebracji.

Mszal przedsoborowy	
<p><i>Immortalitatis alimoniam consecuti, quaesumus, Domine, ut, qui sub Christi Regis vexillis militare gloriamur, cum Ipso, in caelesti sede, jugiter regnare possumus. Qui tecum vivit et regnat cum Deo Patre.</i></p>	<p>Po przyjęciu pokarmu, który jest zadatkem nieśmiertelności, prosimy Cię, Panie, abyśmy dostąpiwszy zaszczytu pełnienia służby pod sztandarem Chrystusa Króla, mogli wraz z Nim w siedzibach niebieskich królować na wieki. Który z Tobą żyje.</p>
Mszal z 1969 r.	
<p><i>Immortalitatis alimoniam consecuti, quaesumus, Domine, ut, qui Christi Regis universorum gloria- mur oboedire mandatis, cum ipso in caelesti regno sine fine vivere valeamus. Qui vivit et regnat in saecula saeculorum.</i></p>	<p>Wszchemogący Boże, Ty nas posiliłeś Chlebem dającym życie wieczne, spraw, abyśmy z radością byli posłuszni Chrystu- sowi, Królowi wszechświata, i mogli z Nim żyć bez końca w królestwie niebieskim. Który żyje i króluje na wieki wieków.</p>

W ramach odnowy liturgicznej modlitwa po Komunii została poddana pewnym modyfikacjom, których celem było bardziej bezpośrednio związanie jej z tradycją biblijną, zwłaszcza jeśli chodzi o ukazaną w niej relację poddanego w stosunku do króla. Modlitwa z oficjum przedsoborowego akcentuje chlubienie się duchową walką pod sztandarem Chrystusa Króla. Była to metafora, która głęboko naznaczyła duchowość chrześcijańską w ciągu wieków, począwszy od Ojców Kościoła, inspirując się wypowiedziami biblijnymi, zwłaszcza św. Pawłem (por. 2 Tm 2,3). Zachowuje ona oczywiście nadal swój sens i inspirująco oddziałuje w życiu duchowym wiernych, np. w Rycerstwie Niepokalanej.

Dokonana modyfikacja, oczywiście niewielka, w oficjum posoborowym kładzie teraz nacisk na relację posłuszeństwa wierzącego w relacji do Jezusa Chrystusa, co bardzo dobrze odpowiada zarówno Jego królewskiej godności, jak i naturze wiary. Na podstawie Nowego Testamentu dobrze wiemy, że posłuszeństwo Bogu stanowi najwyższy wyraz wiary, a tym samym jest jej ostatecznym potwierdzeniem. Jest się posłusznym Bogu i jest się wierzącym, albo jest się nieposłusznym i jest się niewierzącym²⁶. Nowy Testament nie dopuszcza w tym przypadku jakichś „łagodzących” interpretacji. Posłuszeństwo wiary jest więc pierwszym i najbardziej jednoznacznym wyznaniem królewkości Chrystusa, wobec którego wszystkie inne formy wyznania wiary są tylko jego dopełnieniem. Nawet jeśli metafora „duchowej walki” ma długie i mocne zakorzenienie w tradycji duchowej w Kościele, to jednak wydaje się jak najbardziej uzasadniona dokonana modyfikacja wprowadzona do modlitwy po Komunii, ponieważ ma ona przede wszystkim podstawową weryfikację biblijną i teologiczną, skoncentrowaną chrystologicznie. Zbawienie dokonało się przez posłuszeństwo Jezusa Chrystusa okazane Bogu Ojcu, a więc udział w zbawieniu domaga się osobowego i bezpośredniego udziału w Jego posłuszeństwie²⁷. Powinno ono zatem rozciągnąć się na całe życie chrześcijańskie, stanowiąc kluczową kategorię jego interpretacji i kształtowania. Przywołanie w modlitwie po Komunii „nakazu okazywania posłuszeństwa” – *oboedire mandatis* wskazuje wierzącym właściwą i pewną drogę, która pod przewodnictwem Chrystusa Króla prowadzi do zbawienia.

Ustanawiając święto Jezusa Chrystusa Króla, od samego początku dodano do opracowanego oficjum mszalnego własną prefację. Dokonano w ten sposób mocnego podkreślenia rangi święta oraz uwypuklono jego teologię i zasadnicze przesłanie duchowo-eklezjalne.

²⁶ Heinrich Schlier. 1978. *Der Römerbrief*. Leipzig: St. Benno-Verlag, 29.

²⁷ Por. Janusz Królikowski. 2022. „Posłuszeństwo Jezusa Chrystusa w tajemnicy przymierza”. *Teologia w Polsce* 16 (1): 7–23; Janusz Królikowski. 2022. „Posłuszeństwo Ojcu w misji Jezusa Chrystusa”. *Teologia w Polsce* 16 (2): 33–51.

Mszal przedsoborowy	
<p><i>Vere dignum et iustum est, aequum et salutare, nos tibi semper et ubique gratias agere: Domine sancte, Pater omnipotens, aeternae Deus.</i></p> <p><i>Qui unigenitum Filium tuum, Dominum nostrum Iesum Christum, Sacerdotem aeternum et universorum Regem, oleum exultationis unxisti; ut, seipsum in ara crucis hostiam immaculatam et pacificam offerens, redemptionis humanae sacramenta perageret; et suo subiectis imperio omnibus creaturis, aeternum et universale regnum, immensae tuae traderet Maiestati. Regnum veritatis et vitae; regnum sanctitatis et gratiae; regnum iustitiae, amoris et pacis.</i></p> <p><i>Et ideo, cum Angelis et Archangelis, cum Thronis et Dominationibus cumque omni militia caelestis exercitus hymnum gloriae tuae canimus, sine fine dicentes: Sanctus...</i></p>	<p>Prawdziwie godne jest to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, byśmy zawsze i wszędzie dzięki Tobie czynili, Panie święty, Ojcze wszechmogący, wiekuisty Boże. Tyś Jednorodzonego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, jako Kapłana na wieki i Króla wszechświata, uroczyście namaścił, by ofiarując siebie samego na ołtarz krzyża, w niepokalanej i pokój niosącej ofierze, dopełnił tajemnicy odkupienia rodzaju ludzkiego i aby, poddawszy wszelkie stworzenie panowaniu swemu przekazał nieskończonemu Majestatowi Twojemu: królestwo wieczne i powszechne, królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju.</p> <p>Przeto z Aniołami i Archaniołami, z Tronami i Panowaniami oraz ze wszystkimi hufcami wojska niebieskiego hymn ku Twojej chwale śpiewamy, bez końca wołając: Święty...</p>
Mszal z 1969 r.	
<p><i>Vere dignum et iustum est, aequum et salutare, nos tibi semper et ubique gratias agere: Domine, sancte Pater, omnipotens aeternae Deus:</i></p>	<p>Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie, Panie, Ojcze święty, wszechmogący wieczny Boże.</p>

Qui Unigenitum Filium tuum, Dominum nostrum Iesum Christum, Sacerdotem aeternum et universorum Regem, oleo exsultationis unxisti: ut, seipsum in ara crucis hostiam immaculatam et pacificam offerens, redemptionis humanae sacramenta perageret: et, suo subiectis imperio omnibus creaturis, aeternum et universale regnum immensae tuae traderet maiestati: regnum veritatis et vitae; regnum sanctitatis et gratiae; regnum iustitiae, amoris et pacis.

Et ideo cum Angelis et Archangelis, cum Thronis et Dominationibus, cumque omni militia caelestis exercitus, hymnum gloriae tuae canimus, sine fine dicentes: Sanctus...

Ty namaściłeś olejem wesela Jednorodzonego Syna Twojego, naszego Pana Jezusa Chrystusa, na wiekuistego Kapłana i Króla Wszechświata, aby dopełnił tajemnicy odkupienia rodzaju ludzkiego, ofiarując siebie samego na ołtarzu krzyża, jako niepokalaną ofiarę pojednania: i aby poddawszy swojej władzy wszystkie stworzenia, przekazał nieskończonemu majestatowi Twojemu wieczne i powszechne Królestwo: królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju.

Dlatego z Aniołami i wszystkimi Świętymi wysławiamy Ciebie, razem z nimi wołając: Święty...

W obu mszałach mamy dokładnie taką samą prefację (nieliczne modyfikacje dotyczą interpunkcji), w której zostają zebrane treści teologiczne zawarte w oficjum, na które zwróciliśmy wyżej uwagę, ukazujące nam postać Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata. Pewnym wyróżnikiem tych treści zebranych w prefacji jest zdecydowane uwypuklenie kapłańskiego wymiaru królewskości Jezusa Chrystusa, a więc i to, że punktem kulminacyjnym jej ukazania światu była Jego ofiara złożona na krzyżu, która miała na celu pojednanie ludzkości z Bogiem. „Oto Bóg królował z drzewa” – *Regnavit a ligno Deus* – głosi stary hymn kościelny.

Całość oficjum mszalnego dopełniają odpowiednio dobrane czytania mszalne. W dawnym mszale czytano Kol 1,12-20 i J 18,33-37. Lekcja podkreśla powszechność panowania Chrystusa, a Ewangelia, opisująca sąd Piłata nad Jezusem, przypomina, że to On sam potwierdził swoją królewską godność, wskazując zarazem na jej szczególny charakter: „nie z tego świata”. Czytania te, uzupełnione o pierwsze czytanie 2 Sm 5,1-3, opisujące namaszczenie Dawida na króla, i Ps 122 (121), zostały uwzględnione w cyklu niedzielnym C. Cykl niedzielny A obejmuje: Ez 34,11-12.15-17; Ps 23 (22); 1 Kor 15,20-26.28; Mt 25,31-46. Czytania zwracają głównie uwagę na wymiar sądowniczy królewskiej władzy Chrystusa i jej eschatologiczne wypełnienie. Cykl niedzielny B, obejmujący: Dn 7,13-14; Ps 93 (92); Ap 1,5-8; J 18,33-37, zwraca uwagę na trwałość, uniwersalność i chwalebny wymiar królew-

skości Chrystusa, który potwierdził je świadectwem danym prawdzie. Kapłańska królewskość Chrystusa nie jest zamknięta w sobie, ale staje się udziałem tych, którzy dostępują odpuszczenia grzechów, aby tym samym stać się uczestnikami Jego królestwa i Jego kapłanami. Poszerzony wydatnie zestaw czytań w nowym mszale szeroko ukazuje królewską godność Jezusa Chrystusa i podkreśla jej znaczenie zbawcze, stając się udziałem wierzących w Niego. Czytania w pełniejszy sposób ukazują zwłaszcza to, co zostało już powiedziane, a mianowicie, że królestwo, w którym Chrystus jest królem, jest „królestwem prawdy i życia, królestwem świętości i łaski, królestwem sprawiedliwości, miłości i pokoju”.

Wnioski końcowe

Oficjum mszalne wraz z czytaniem, które znajduje się w mszale, będącym rezultatem posoborowej odnowy liturgicznej, zawiera i wyraża zasadnicze treści, które ukazują Jezusa Chrystusa jako Króla, oraz zwraca uwagę na specyfikę Jego królowania. Ma ono wymiar powszechny, dzięki czemu obejmuje ono zarówno poszczególne osoby, jak i elementy wspólnotowe i społeczne ich życia i codziennych doświadczeń. Oficjum, zarówno w swojej nazwie, jak i w swoich treściach, zachowało bardzo jednoznaczny związek z oficjum przedsoborowym, nie tylko afirmując jego przewodnie idee teologiczne, ale także wiele z nich uwypuklając w kluczu biblijno-liturgicznym. Nie ma podstaw, by uważać, że mamy tutaj do czynienia z jakąś zasadniczą zmianą teologii, co najwyżej z pewnymi jej modyfikacjami, które wynikały z uzasadnionych zmian dokonujących się w Kościele, szukającym pogłębienia swego chrystocentryzmu w oparciu o świadectwa biblijne, a zarazem starającym się być komunikatywnym w nowej sytuacji duchowej świata. Miał rację Pius Parsch, gdy pisał: „Liturgia podlega również wpływowi prądów danej epoki i jest jakby pamiętnikiem, w którym każdy okres historii Kościoła się uwiecznia; możemy w niej odnaleźć wszystkie kolejne obrazy Chrystusa”²⁸. Może to jest pewnym paradoksem, ale wzmożone ruchy laicyzacyjne rozwijające się w XIX i na początku XX w. przyczyniły się do nowego zwrócenia uwagi na królewskość Jezusa Chrystusa i jej przymioty, gdyż uświadamiały wierzącym jej odnawiające i sakralizujące znaczenie zarówno w życiu poszczególnych osób, jak i w życiu społeczności ludzkich, także tych narodowych. Nie była to tylko jakaś abstrakcyjna idea, ale żywe i pełne zapachu duchowego doświadczenie, o czym świadczy wiele inicjatyw i działań kościelnych podjętych w celu afirmacji społecznego królowania Chrystusa.

²⁸ Parsch. 1956. *Rok liturgiczny*, 182.

Krytycy odnowy liturgicznej, w tym omówionych wyżej modyfikacji dotyczących święta Jezusa Chrystusa Króla, uparcie podkreślają, że w nowym oficjum zniknął społeczny wymiar Jego królewskości. Sięgając do treści modlitw oficjum sprzed odnowy liturgicznej i dokonując ich analizy, trzeba zauważyć, że ten wymiar nie jest w nich jakoś wybitnie widoczny. Co prawda w oracji jest mowa o *cunctae familiae gentium* – „wszystkich rodzinach narodów”, ale odnosi się to stwierdzenie do konsekwencji grzechu, które je dotyczą, a więc przypomina, że wszystkie one potrzebują odnowy w Chrystusie. Inne aspekty Jego społecznego królowania pojawiają się tylko bardzo pośrednio. Zmodyfikowane w ramach reformy liturgicznej oficjum zachowało taką samą tresę i taki sam charakter, jaki został wypracowany, gdy wprowadzano do liturgii święto Jezusa Chrystusa Króla. Szukanie społecznych konsekwencji faktu, że Jezus Chrystus jest Królem, jest zadaniem, które ciągle na nowo otwiera się przed wierzącymi, gdyż na jego rozumienie i urzeczywistnianie mają niewątpliwy wpływ okoliczności duchowe czasu, w którym żyje chrześcijanin. Nie da się go określić raz na zawsze, przy czym nie sprowadza się ono bynajmniej do ogłaszania Chrystusa Królem, bo On nim po prostu jest wiecznie, a Jego królowanie obejmuje wszelkie stworzenie. II Sobór Watykański słusznie uczynił, gdy wyznacza chrześcijanom zadanie pogłębionego teologicznie i świadomego uczestniczenia w królewskiej funkcji Chrystusa, która posiada charakter zbawczy. Sobór podał także liczne i pewne wskazania w tym względzie, których realizacja na pewno będzie głosem Jego królewskości i kształtowaniem w jej świetle życia chrześcijańskiego, zarówno indywidualnego, jak i społecznego. Szkoda, że udział chrześcijanina w zbawczych funkcjach Chrystusa: prorockiej, kapłańskiej i królewskiej, słusznie uznany za wielką „nowość” w nauczaniu II Soboru Watykańskiego, został w znacznej mierze obecnie zarzucony, nawet jeśli stale powraca w nauczaniu Kościoła, np. w adhortacjach *Familiaris consortio* i *Christifideles laici* św. Jana Pawła II.

Wypada w tym miejscu odnieść się do zagadnienia intronizacji Chrystusa Króla, ponieważ liturgia rzuca na nie ważne światło. M. Krajski, za ks. Tadeuszem Kiersztynem, określa intronizację jako „ceremonię wyniesienia do godności królewskiej”²⁹, a następnie dokonuje uzasadnienia tej propozycji w odniesieniu do Jezusa Chrystusa. Uzasadnienie to jest jednak niespójne, gdyż – z jednej strony – skoro jest faktem, że Jezus Chrystus jest w pełni i realnie Królem powszechnym, to w takim razie – z drugiej strony – jaki byłby sens ogłaszania Go królem i wprowadzania na tron, na którym On już od wieków i na wieczność zasiada. Obaj zresztą autorzy zauważają wyłaniającą się tutaj problematyczność intronizacji, dlatego

²⁹ *Spisek*, 13.

niejako łagodząc jej postulat, mówią o „intronizacji w znaczeniu tylko częściowym”³⁰. Ostatecznie sami stwierdzają, że chodzi o to, by królowanie Chrystusa zostało uznane i przyjęte najpierw przez poszczególnych wierzących, a potem także w wymiarze narodowym. Jednostronnie łączą ten drugi wymiar z ogłoszeniem Chrystusa „Królem Polski”³¹.

Liturgia swoim rozległym odniesieniem do Jezusa Chrystusa jako Króla powszechnego nieustannie wyznaje, także dokonując stosownych sprecyzowań, że jest On Królem ściśle w takim sensie, jaki przekazują dane biblijne oraz jak przyjęło je i odzwierciedla doświadczenie kościelne zapisane w żywej Tradycji, której wyrazem jest m.in. liturgia. Kościół od początku wie bardzo dobrze, że nie może „poprawiać” objawienia i definiować na nowo jego treści, ale ma je wyjaśniać, interpretować i bronić go w zakresie swoich możliwości i swoich kompetencji. Wymownym przykładem tej praktyki są kościelne wypowiedzi doktrynalne, w których broni się autentyczności wiary. Kościół np. nigdy nie ogłaszał, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym, bo to wynika jasno z Nowego Testamentu, ale zdecydowanie bronił tej prawdy wobec pojawiających się błędów, wyjaśniał ją, starając się osiągnąć jej głębsze rozumienie, dokonywał stosownych interpretacji, aby ta prawda mogła znaleźć odpowiednio żywe odzwierciedlenie w obyczajach kościelnych, przede wszystkim w kulcie, ale także w codziennym życiu indywidualnym i wspólnotowym. Innymi słowy, ogłoszenie Jezusa Chrystusa Synem Bożym wykracza poza kompetencje Kościoła. To samo trzeba powiedzieć o tytule chrystologicznym „Król”, podobnie zresztą, jak i o innych tytułach odnoszonych w Nowym Testamencie do Jezusa Chrystusa³². Zasadniczym zadaniem Kościoła pozostaje ten tytuł wyjaśniać, odnosząc go do życia Kościoła i do „wszelkiego stworzenia”, w tym także do narodu polskiego.

Z tej właśnie racji autorzy Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana jednoznacznie akcentując właśnie potrzebę „przyjęcia”, a nie „ogłaszania” Chrystusa Królem, wpisali się w ciąg autentycznej i żywej Tradycji Kościoła. Zwrócili uwagę na to, iż królewskość Chrystusa jest już faktem eklezjalnym, czynnie obecnym w doktrynie, kulcie, życiu i doświadczeniu Kościoła, a zasadniczy problem polega na tym, by wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski religijne i by stały się one częścią żywego doświadczenia wierzących i wspólnoty Kościoła w Polsce. Jubileuszowy Akt spełnia to bardzo jasne i proste kryterium, zarazem szeroko określając, w czym to „przyjęcie” królowania Chrystusa powinno się wy-

³⁰ *Spisek*, 14.

³¹ *Spisek*, 14.

³² Por. Carlo Ghidelli. 2017. *Gesù sono Io. Titoli cristologici minori*. Torino: Editrice ELLEDICI.

razić. Kwestionowanie jego poprawności teologicznej i upatrywanie w tym „zmanipulowania większości osób”, które uczestniczyły w pracach nad tym aktem³³, jest poważnym nadużyciem i sianiem zamętu. W pracach powołanego zespołu opracującego Jubileuszowy Akt nie wywierano na nikogo żadnego nacisku, ale zagadnienie starano się przede wszystkim wyjaśniać spójnie pod względem teologicznym. Tylko takie, a nie inne, są „kulisy” prac zespołu i powstania aktu³⁴. Nie było w tych pracach żadnego „spisku” z zamiarem detronizowania Jezusa Chrystusa, tak jak nie było go w czasie II Soboru Watykańskiego i nie ma go w ogłoszonych dokumentach soborowych. Ich teocentryzm i chrystocentryzm jest więcej niż oczywisty, z czego należałoby zdać sobie wreszcie sprawę³⁵. Nie ma też żadnej detronizacji Jezusa Chrystusa w posoborowym nauczaniu Kościoła, co nie oznacza, że nie odzwierciedlają się w nim różne tendencje i w różny sposób rozkładają się w nim niektóre akcenty, w tym także niekiedy niezbyt szczęśliwie. Zadaniem teologów jest w tym kontekście czuwać nad autentycznością wiary, łącznie z korygowaniem pojawiających się zawirowań, kierując się przestrogą św. Pawła: „Jeżeli ktoś nie kocha Pana, niech będzie wyklęty” (1 Kor 16,22).

Bibliografia

- Beinert Wolfgang. 1974. *Christus und der Kosmos. Perspektiven zu einer Theologie der Natur*: Freiburg i. Br.: Herder Verlag.
- Ghidelli Carlo. 2017. *Gesù sono Io. Titoli cristologici minori*. Torino: Editrice ELLEDICI.
- Jankowski Augustyn. 2000. *Jam jest Alfa i Omega (Ap 22,13). Dopowiedzeń chrystologii biblijnej wydanie drugie, rozszerzone*. Kraków: Tyniec.
- Krajski Michał. *Spisek przeciw Intronizacji*. Warszawa: Agencja SGK.
- Królíkowski Janusz. 2004. Eschatologiczno-eklezjalne znaczenie procesji komunijnej. W *Cantate Domino Canticum Novum. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Kazimierzowi Pasionkowi*. Red. Stanisław Garnczarski, 112–130. Tarnów: Biblos.
- Królíkowski Janusz. 2017. „Kapłańska królewskość Jezusa Chrystusa. Podstawy biblijne i zasadnicze przesłanie eklezjalne”. *Teologia w Polsce* 11 (1): 17–33.

³³ *Spisek*, 145.

³⁴ *Spisek*, 145.

³⁵ Na pewno trzeba tutaj zauważyć, że zagadnienie jest mało studiowane, a mogłoby wiele wnieść do właściwego spojrzenia na tajemnicę Kościoła i na jego przeżywanie. Por. Janusz Królíkowski. 2019. „Kościół na wzór Jezusa Chrystusa w perspektywie II Soboru Watykańskiego”. *Analecta Cracoviensia* 51: 115–139.

- Królikowski Janusz. 2018. Społeczny wymiar królewskości Chrystusa. W *Trzeba, aby Chrystus królował. Ogólnopolskie obchody rocznicy proklamacji Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana, Kraków-Łagiewniki 17–19 XI 2017 r.* Red. Marek Chmielewski, Joachim Kobienia. Andrzej Flaga, 45–64. Kraków.
- Królikowski Janusz. 2019. „Kościół na wzór Jezusa Chrystusa w perspektywie II Soboru Watykańskiego”. *Analecta Cracoviensia* 51: 115–139.
- Królikowski Janusz. 2020. Królewskość Jezusa Chrystusa według Ojców Kościoła. Zarys problematyki. W *Nullum referendum gratia maius est officium. Księga Jubileuszowa dedykowana Księdzu Profesorowi Doktorowi Habilitowanemu Jerzemu Paluckiemu z okazji 65-lecia urodzin i 30-lecia pracy naukowej.* Red. Mariusz Szram, Marcin Wysocki, 191–210. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Królikowski Janusz. 2021. „Królewskość Jezusa Chrystusa w opisie męki w Ewangelii św. Jana”. *Symposium* 25 (2): 121–146.
- Królikowski Janusz. 2022. „Posłuszeństwo Jezusa Chrystusa w tajemnicy przymierza”. *Teologia w Polsce* 16 (1): 7–23.
- Królikowski Janusz. 2022. „Posłuszeństwo Ojcu w misji Jezusa Chrystusa”. *Teologia w Polsce* 16 (2): 33–51.
- Królikowski Janusz. 2022. Intronizacja Najświętszego Serca Pana Jezusa. Historia i założenia teologiczne. W *Intronizacja Najświętszego Serca Pana Jezusa. Ratunek dla Polski i świata. X ogólnopolskie sympozjum Wspólnot Dzieła Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa Króla królów i Pana panujących, Akademia Ignatianum w Krakowie, 18–19 czerwca 2022 r.* Red. Janusz Mastalski, 15–36. Kraków.
- Maloney Georges A. 1986. *Chrystus kosmiczny. Od Pawła do Teilharda.* Tłum. Tadeusz Mieszkowski. Warszawa: IW Pax.
- Menozzi Daniele. 2019. *Da Cristo Re alla città degli uomini. Cattolicesimo e politica nel '900.* Brescia: Morcelliana.
- Mszał Rzymski.* Przekład polski opracowali mnisi opactwa w Tyńcu. Tyniec – Bruges [1959].
- Parsch Pius. 1956. *Rok liturgiczny.* T. 3: *Okres po Zesłaniu Ducha Świętego.* Tłum. Zofia Dąbrowska. Poznań: Pallottinum.
- Pius XII. 1957. „Przemówienie do uczestników Międzynarodowego Kongresu Duszpasterstwa Liturgicznego w Asyżu (22 września 1956 r.)”. *Homo Dei* 26: 518–529.
- Salis Miguel de. 2018. „Eklezjologia w służbie odnowy Kościoła”. *Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny* 38 (2): 19–53.
- Schlier Heinrich. 1974. *La fine del tempo.* Brescia: Morcelliana.
- Schlier Heinrich. 1978. *Der Römerbrief.* Leipzig: St. Benno-Verlag.
- Poleszak Leszek. Red. 2006. *Serce Jezusa w dokumentach Kościoła. Dokumenty Magisterium Kościoła o Najświętszym Sercu Pana Jezusa od Klemensa XIII do Benedykta XVI.* Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów Dehon.

Sicard Germain. 2001. „Le ‘Christ Roi’ dans la pensée théologico-politique de Pie XI”. *Bulletin de Littérature Ecclésiastique* 102 (2): 149–166.

Superson Jarosław. 2005. *Historia uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata*. Kraków: Wydawnictwo WAM.

Facciolati Jacobus, Aegidius Forcellini. 1835. *Totius latinitatis lexicon....* T. 4. Scheebergae: Sumptibus et Typis C. Schumanni.

JANUSZ KRÓLIKOWSKI, prof. dr hab., prezbiter diecezji tarnowskiej; wykładowca teologii dogmatycznej w Wydziale Teologicznym Sekcja w Tarnowie (UPJPII). Od 2010 r. wykładowca mariologii w Instytucie Maryjno-Kolbiańskim „Kolbianum” w Niepokalanowie. Członek licznych gremiów naukowych oraz członek zwyczajny Międzynarodowej Papieskiej Akademii Maryjnej w Rzymie; konsultor Komisji Maryjnej Episkopatu Polski.

E-mail: jkroliko@poczta.onet.pl